

Sygn. akt **XI Ka 763/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Daniluk

Sędziowie SO Magdalena Kurczewska Śmiech

SO Dorota Dobrzańska (spr.)

Protokolanta sekr. sądowy Małgorzata Polaczek

przy udziale Prokuratora Łukasza Grędysy

po rozpoznaniu dnia 10 stycznia 2017 roku

sprawy B. R. s A. i J. ur. (...) w B., M. R. s A. i W. ur. (...) w B., B. S. s K. i M. ur. (...) w B.

oskarżonych z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 18 kwietnia 2016 roku sygn. akt **VII K 528/14**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 20 (dwadzieścia) złotych zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym, zwalnia ich od opłat w tym postępowaniu;

III. zasądza od oskarżonych na rzecz A. S. (1) po 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Magdalena Kurczewska-Śmiech Elżbieta Daniluk Dorota Dobrzańska

XI Ka 763/16 UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 roku oskarżonych: B. S., M. R. i B. R. uznał za winnych tego, że w nocy 15/16 września 2013 r. w K. Zagroda w miejscowości K. H., powiat (...), województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z inną ustaloną osobą wzięli udział w pobiciu A. S. (1) narażając wyżej wymienionego pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że przy użyciu siły fizycznej przytrzymywali go rękoma i zadawali ciosy pięściami, a następnie B. R. z wysokości skoczył na prawą nogę pokrzywdzonego, a w wyniku zdarzenia A. S. (1) doznał następujących obrażeń ciała: złamania kostki prawej nogi z podwichnięciem stawu skokowo – goleniowego, stłuczenia głowy, drobnych ran twarzy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk w stosunku do oskarżonych: B. S. i M. R. oraz wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w stosunku do oskarżonego B. R. i w oparciu o przepisy obowiązujące w dacie popełnienia zarzuconego oskarżonym czynu,

- na podstawie art. 158 § 1 kk skazał B. S. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata; na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 100 (sto) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

- na podstawie art. 158 § 1 kk skazał M. R. na karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata; na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 100 (sto) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

- na podstawie art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał B. R. na karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 2 kk w zw. z art. 73 § 2 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego; na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 70 (siedemdziesiąt) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

- na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk postępowanie karne wobec oskarżonego K. R. (1) umorzył.

Zasądził od każdego z oskarżonych: B. S., M. R. i B. R. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. (1) kwoty po 1.640 (tysiąc sześćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika. Zasądził od oskarżonych B. S., M. R. i B. R. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 1.159 (tysiąc sto pięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu wydatków, zwalniając oskarżonych od ponoszenia opłat, zaś w zakresie umorzenia postępowania orzekł, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonych B. S., M. R. i B. R., który zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonych.

Wyrokowi zarzucił:

l. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 kpk i 410 kpk poprzez ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a mianowicie: dowolne przyjęcie, w sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że kilkanaście ciosów w okolicę głowy musi spowodować naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres dłuższy niż siedem dni;

a) odmowę wiary wyjaśnieniom B. R., że podczas zdarzenia był okładany kilkanaście razy w głowę poprzez dowolne, sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego a także ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że skutkiem byłoby naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na okres dłuższy niż siedem dni;

b) sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że wyjaśnienia oskarżonych są fałszywe i służą jedynie uniknięciu odpowiedzialności karnej, w sytuacji gdy są one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniające;

c) bezkrytyczne danie wiary zeznaniom pokrzywdzonego a także dwóm jego kolegom, że nie zadali żadnego ciosu oskarżonemu w sytuacji, gdy w aktach sprawy znajduje się dokumentacja medyczna, opinia lekarska a z twierdzeń oskarżonych oraz świadka M. S., któremu Sąd dał wiarę w całości, wynika, że pokrzywdzony oraz jego koledzy zadawali ciosy;

d) sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego przyjęcie, że pokrzywdzony nie ma żadnego interesu prawnego w zeznawaniu nieprawdy w sytuacji, gdy jest de facto stroną procesu i ma interes prawny w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu.

2. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 624 § 1 kpk poprzez jego niezastosowanie, polegające na obciążeniu oskarżonych obowiązkiem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem w sytuacji, gdy względy słuszności przemawiają za nieobciążaniem ich tymi wydatkami.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o zmianę wyroku i w konsekwencji uniewinnienie wszystkich oskarżonych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje należy uznać za niezasadną.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego w oparciu o trafną – w ramach uprawnień z art. 7 kpk ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i nie zaniechał ustalenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, co mogłoby uzasadniać obrazę wskazanych przez apelującego przepisów.

Odnosząc się do złożonego środka odwoławczego w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku, obrazy przepisów postępowania. Wbrew wywodom i zarzutom apelacji ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd Rejonowy z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4,5,7 kpk, a więc jest bezstronna i nie narusza granic swobodnej oceny oraz jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a zwłaszcza nie zawiera błędów faktycznych i logicznych.

Wyrok – zgodnie z art. 410 kpk – znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Rejonowy w sposób uporządkowany przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie fakty i na podstawie jakich dowodów uznał za udowodnione oraz nieudowodnione, a w tym, dlaczego obdarzył wiarą poszczególne dowody. Ocena zarówno wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań świadków, a także pozostałych dowodów poprzedzona została należywym ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stwierdzić przy tym należy, że Sąd Rejonowy badał i uwzględniał tak okoliczności korzystne dla oskarżonych, jak i przemawiające na ich niekorzyść. Swe stanowisko co do oceny poszczególnych dowodów Sąd ten z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował w uzasadnieniu. Dlatego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji podlega ochronie z art. 7 kpk. Było to niewątpliwie działanie w ramach swobodnej oceny dowodów, przez co Sąd Odwoławczy nie stwierdził, by ramy tejże oceny zostały przekroczone.

Przypomnieć jedynie należy, iż ocena dowodów w tym osobowych, należy do Sądu pierwszej instancji. To on, po bezpośrednim przesłuchaniu świadków i odebraniu wyjaśnień od oskarżonych, ma prawo uznać jedne z tych dowodów osobowych za zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności, a innym tego waloru odmówić, pod warunkiem należytego uzasadnienia swojego stanowiska w tym zakresie, któremu to zadaniu Sąd Rejonowy w pełni sprostał.

Dokonując więc analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i odnosząc się do zarzutów apelacji sformułowanych w punkcie I a i b to stwierdzić należy, iż sprowadzają się one do kontestowania jednego zdania z uzasadnienia Sądu I instancji (str. 5). Faktycznie nie brzmi ono najzręcznie, bowiem z doświadczenia życiowego wiadomo, iż powstanie widocznych obrażeń na ciele człowieka zależy od tak wielu czynników, że możliwe jest, iż nie powstaną one nawet przy zadaniu wielokrotnych ciosów ludzką ręką. Jeśli wziąć pod uwagę wyjaśnienia B. R., który mówił o jednym uderzeniu w twarz i późniejszym okładaniu pięścią po głowie (k.59), to taki sposób działania mógł nie pozostawić widocznych śladów na jego ciele. Skarżący przecenia przy tym wydzwięk wypowiedzi Sądu, bowiem ten nie wypowiedział się kategorycznie co do konieczności powstania obrażeń naruszających czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, tylko poprzez dopuszczenie takiej możliwości. Rzecz jednak w tym, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach przedstawił również ocenę zeznań pokrzywdzonego i świadków wspierających jego wersję, którym to

dowodom dał wiarę i przeciwstawiając ich wymowie wyjaśnienia oskarżonych miał prawo dać wiarę jednej grupie dowodów.

Odnosząc się do zarzutu w punkcie I d bezpośrednio łączącego się z oceną wiarygodności głównych dowodów obciążających tj. zeznań pokrzywdzonego i jego 2 kolegów (należy mniemać, że chodzi o K. K. (2) i K. R. (2)), to obrońca artykułuje ich sprzeczność z dokumentacją lekarską, opinią lekarską, wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami M. S., z których to dowodów ma wynikać brak zadawania ciosów przez oskarżonych. Tymczasem M. S. wcale nie zeznawała, iż oskarżeni nie zadawali ciosów, bowiem w pierwszych zeznaniach mówiła o wzajemnej szarpaninie za ubrania i przepychaniu (k.31) a dopiero w kolejnych (k. 139v) powiedziała:” mężczyźni zadawali sobie jakieś minimalne ciosy i to przez chwilę, oni bili się ze sobą”. Faktem jest, że Sąd I instancji nie zauważa tych elementów, które są rozbieżne wersjach przedstawianych czy to przez oskarżonych czy przez świadków i dlatego nie potrafi dokonać należytej wnikliwej oceny, jednak wymowa dowodów pozwala na wyciągnięcie logicznych wniosków również na etapie postępowania odwoławczego. Nie dokonano też żadnej oceny opinii lekarskich z k. 107 i 108, które dotyczą obrażeń oskarżonych, a co było obowiązkiem Sądu.

Opinia na k. 107 ujawnia obrzęk powierzchni grzbietowej palca lewej ręki u B. S. oraz obrzęk i zaczerwienienie okolicy rzepki, zaś opinia na k. 108 powierzchowną ranę okolicy czołowej, ranę grzbietu nosa, obrzęk małżowiny usznej lewej, otarcia naskórka bocznej powierzchni szyi u B. R.. Obie opinie nie wykluczają mechanizmu powstania obrażeń w następstwie pobicia, tak też konkluduje Katedra i Zakład Medycyny Sądowej UM w L. (k.435). Biorąc pod uwagę mało charakterystyczny rodzaj śladów, nie można było poczynić dokładniejszych ustaleń. Z drugiej strony opinia odnosząca się do A. S. ujawnia m.in. stłuczenie głowy i drobne rany twarzy (k.35 i karta informacyjna k.132) a zdjęcia twarzy pokrzywdzonego (k. 20a) obrazują występujące na niej zasinienia. Obrońca skupiając się na obrażeniach oskarżonych w żaden sposób nie podważa treści dokumentacji leczenia i wydanych w następstwie ich analizy opinii. Zestawiając te dowody należało dojść do wniosku, że w następstwie zajścia znacznie poważniejsze skutki dotknęły A. S., natomiast również oskarżeni doznali drobnych obrażeń. To świadczy, że w jego przebiegu również ze strony czy to pokrzywdzonego czy jego kolegów doszło do fizycznego kontaktu z oskarżonymi, ale niekoniecznie w taki sposób jak opisywali to sami oskarżeni. W tym miejscu bowiem należy zwrócić uwagę na sprzeczności w ich własnych relacjach, czego zupełnie nie dostrzega skarżący i nawet twierdzi, że są one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające (pkt I c apelacji). Nie wiadomo również, co oznaczała „spójność” dla Sądu Rejonowego – czy była to spójność wewnętrzna czy zewnętrzna. Wersje oskarżonych są różne w znaczeniu zewnętrznym tzn. pomiędzy relacjami poszczególnych oskarżonych zachodzą sprzeczności podważające ich wiarygodność w takim zakresie, w jakim próbują przedstawić obraz własnego pokrzywdzenia. Otóż początek zajścia B. S. przedstawia jako przeprosiny ze swojej strony i B. R. za żart o materacu, R. twierdzi, że sam przeprosił, K. R. (1) wyjaśnił, że pokrzywdzony zwrócił im tylko uwagę na głośnie zachowanie a M. R. właściwie nie wiedział, o co chodziło. Istotniejsze jest jednak, że po tym jak wszyscy wskazują na K. K. (2) jako inicjatora bójki i własną obronę, w momencie najbardziej newralgicznym tj. dotyczącym złamania nogi A. S., przedstawiają różne relacje. S. twierdzi, że pokrzywdzony musiał upaść wewnątrz lokalu i tam pozostał na podłodze, R., że kiedy wybiegł z lokalu to na zewnątrz, blisko wyjścia siedział już S. i kazał wzywać karetkę. Z kolei K. R. (1) wyjaśnił, że dziewczyna i chłopak sadzali pokrzywdzonego na ławkę mówiąc, że coś mu się stało w nogę i trzeba wezwać karetkę a M. R. twierdził, że razem z pozostałymi oskarżonymi wyszedł 2 do 5 minut po wyjściu pokrzywdzonego z budynku i wtedy ktoś zaczął krzyczeć, żeby wezwać karetkę. W lansowanej przez oskarżonych wersji złamanie nogi przez S. pozostaje bez żadnego przyczynienia ze strony któregokolwiek z nich. Jeśli teraz zestawić tenże skutek z opisem pokrzywdzonego i jego znajomych, to inicjatywa napaści ze strony oskarżonych, eskalacja konfliktu zakończona naskokiem R. na S., w obliczu niekwestionowanej dokumentacji leczenia pokrzywdzonego rozpoczętej w dniu zdarzenia, w ustalonym stanie faktycznym brzmi jak najbardziej logicznie. Podkreślić należy, że w apelacji żaden sposób nie podważono zeznań R. M., która była świadkiem zadawania ciosów S. w tył głowy przez braci R. i S. oraz P. T., która widziała jak S. i R. biją S.. Ta ostatnia zresztą widziała oddanie ciosu przez S., co nie wyklucza odruchu obronnego u tegoż. Nie można mówić w niniejszej sprawie o wzajemnej bójce, kiedy wyłączona jest obrona konieczna, bowiem inicjatywa i przewaga znajdowała się po stronie oskarżonych, na co wskazują zarówno zeznania R. M. jak i zbieżne z nią zeznania A. S. (1), K. K. (2) i K. R. (2). W świetle tych dowodów ostatecznie słusznie Sąd I instancji nie dał wiary linii obrony oskarżonych, przede wszystkim odcinających się od tego, że widzieli jak B. R. skoczył na S. bijąc go

jednocześnie ręką w twarz. Podsumowując te wywody, Sąd Okręgowy stwierdza, że powstanie obrażeń w czasie zajścia również u 2 oskarżonych nie przesądza, że to oni stali się ofiarami napaści a ich mechanizm należy wiązać ze wzajemną szarpaniną i w niektórych momentach oddawaniem ciosów przez napadniętych. Porównanie rodzaju i intensywności obrażeń po obu stronach świadczy też o tym, jak nasilone były agresywne działania właśnie od oskarżonych.

Poza zarzutami apelacji pozostaje ocena opinii biegłych (tak formułuje to Sąd I instancji na str. 5 uzasadnienia) w zakresie wykluczenia doznania urazu przez pokrzywdzonego po potknięciu się podczas wychodzenia z lokalu, zatem sąd odwoławczy nie widzi potrzeby szczegółowego odniesienia się do tej kwestii. Wypada tylko zasygnalizować, że w aktach znajdują się rozbieżne opinie lekarza J. W. i biegłego K. W. i do diametralnie innych wniosków z nich wypływających, wbrew obowiązкови określoneму przez art. 424§1 pkt 2 kpk, nie odniósł się Sąd Rejonowy. Skonstatować należy, że brak oceny nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że obie opinie nie mają istotnego znaczenia dla ustalenia sprawstwa B. R. w zakresie czynu z art. 157§1 kk, gdyż wynika ono z dowodów osobowych.

Z powyższych względów poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, nie tylko w zakresie dotyczącym wszystkich przypisanych oskarżonym przestępstw, ale także i w zakresie okoliczności determinujących wymiar kary, są trafne, przekonywujące i w pełni zasługują na akceptację Sądu Okręgowego. Sąd meriti prawidłowo bowiem dostrzegł i ocenił wszystkie wpływające na wymiar kary okoliczności, a w tym okoliczności związane bezpośrednio z poszczególnymi, popełnionymi przez oskarżonych przestępstwami, charakterem tych czynów oraz skutkami działania oskarżonych.

Żadna bowiem z kar orzeczonych przez Sąd I instancji, nie była nadmiernie surowa, a Sąd meriti w stosunku do każdego z tych oskarżonych uwzględnił wszystkie okoliczności tak obciążające, jak i łagodzące, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku, a ich ponowne przytaczanie jest zbędne.

Dokonując wyboru rodzaju i rozmiaru kary, Sąd kieruje się dyrektywą prewencji indywidualnej i szczególnej. W ramach prewencji indywidualnej orzeczona kara ma spełniać cele zapobiegawcze, a to uświadomić sprawcy fakt naruszenia obowiązujących norm społecznych i stanowić na przyszłość bodziec zniechęcający do popełnienia przestępstwa, a także spełnić cele wychowawcze prowadząc do takiej zmiany w postawie sprawcy wobec wartości chronionych przez prawo, która wynika z internalizacji norm społecznych i ma charakter trwały. W ramach prewencji ogólnej, orzeczona kara ma za zadanie wzmocnienie w społeczeństwie poczucia obowiązywania norm prawnych oraz wartości społecznych, w tym także przez wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji karnej.

W każdym z tych aspektów Sąd I instancji sprostał swej powinności, zarówno wybierając rodzaj kary, jak i ustalając jej wymiar względem każdego z oskarżonych tj. B. S., M. R. oraz B. R. odrębnie, co prawidłowo i wystarczająco uzasadnił, w związku z czym kar tych z pewnością nie można ocenić jako nadmiernie represyjnych.

Odnosząc się w tym miejscu do podnoszonych przez obrońcę oskarżonych zarzutu dotyczącego obrazu art. 624 § 1 kpk, sformułowanego w pkt 2 apelacji, należy stwierdzić, że również i te argumenty były nietrafne.

Sytuacja materialna oskarżonych nie obligowała sądu meriti do zwolnienia oskarżonych od kosztów sądowych.

W przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu obowiązuje zasada, że każdy, kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne obowiązany jest do poniesienia kosztów tego postępowania, chyba, że został uniewinniony lub postępowanie umorzono. Wynika to z treści art. 627 kpk, art. 628 kpk i 629 kpk, oraz art. 632 i 634 kpk. W realiach niniejszej sprawy wydatki całego postępowania ukształtowały się na kwotę łączną 4.636,37 złotych. Nie ma jednak racji skarżący, że są to wydatki wygenerowane głównie przez opinie sądowe, które w ocenie obrońcy zostały wywołane na skutek wniesienia pozwu cywilnego. Należy mieć jednak na uwadze, iż koszt dwóch opinii wywoływanych w toku postępowania sądowego wyniósł 940, 25 złotych, tj. 1/5 łącznej kwoty wydatków postępowania. Nadto zauważyć należy, iż obrońca oskarżonych nie oponował co do wniosków pełnomocnika cywilnego dot. wywołania opinii a wręcz wnosił o rozszerzenie tezy dowodowej w zakresie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego (k. 271, 343). Na pozostałą

kwotę wydatków składały się koszty pozostałych opinii, w tym tej zawnioskowanej przez obrońcę (959,88 złotych) oraz należności świadków i tłumaczy i innych.

Z przepisów kodeksu postępowania karnego wynika, iż regułą winno być obciążenie oskarżonych kosztami procesu, bo tak stanowi przepis art. 627 kpk, zaś czymś wyjątkowym zwolnienia od ponoszenia tych kosztów. Zwolnienia takie mogą nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 § 1 kpk a mianowicie wówczas, gdy istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów jak również wtedy gdy przemawiają za tym względy słuszności. Przesłanek takich w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie podano i Sąd Odwoławczy nie jest w stanie się ich doszukać. Zważywszy należy, że oskarżeni to osoby młode, i zostały skazane na kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Nie ma przy tym racjonalnego uzasadnienia decyzja o przeniesieniu na Skarb Państwa ciężaru ponoszenia relatywnie wysokich wydatków, które zostały spowodowane przez nich (koszty opinii biegłych, należności świadków itp.).

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że argumenty Sądu Rejonowego odnoszące się m.in. do faktu obciążenia oskarżonych wydatkami oraz kosztami poniesionymi przez oskarżyciela posiłkowego są na tyle zasadne, że uzasadniają decyzję tego Sądu w przedmiocie zwolnienia wszystkich skazanych jedynie od opłat wynikających z ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Z tych względów, a nadto nie stwierdzając nieprawidłowości określonych w art. 439 § 1 kpk i art. 440 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak sentencji wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, w oparciu o reguły wynikające z przepisu art. 634 kpk obciążono oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w kwotach po 20,- zł, nie znajdując racjonalnych podstaw do zwolnienia któregokolwiek z tych oskarżonych z obowiązku ich ponoszenia. Jednocześnie zwolniono oskarżonych na podstawie art. 624 kpk od opłat w tym postępowaniu, podobnie jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na zasadzie słuszności.,

Na podstawie art. § 11 ust. 2 pkt 4 oraz ust. 7 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat z a czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800) Sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. (1) kwoty po 280 złotych (łącznie 840 złotych) kosztów zastępstwa procesowego, jakie poniósł A. S. (1) z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Magdalena Kurczewska – Śmiech Elżbieta Daniluk Dorota Dobrzańska